

Tematyka żydowska w placówkach kulturalno - oświatowych

Lublin - Teatr NN

- Kończy się rok kulturalno - oświatowy - porozmawiamy o obecności problematyki żydowskiej w programie działania teatru. Nim jednak zanotuję Pana odpowiedź, może przedstawimy placówkę?

Dlaczego Nomen nescio - NN - czyli imienia nie mam?

- Uważamy, że imię nie jest ważne. Postanowiliśmy wtopić się w swoje dzieło, istnieć poprzez nie i nie zostawić śladu. Miejscem naszego działania jest Lublin, siedzibą teatru - Brama Grodzka, a działalność prowadzimy od 1990 r. w ramach organizacyjnych Lubelskiego Centrum Kultury.

- My, czyli kto?

- Entuzjaści, którzy się "skrzyknęli" by działać. Dzisiaj stanowimy siedmioosobowy zespół, którego kierownikiem artystycznym jest Tomasz Pietrasiewicz, a jego podporą: Witold Dąbrowski, Renata Rzepecka, Grzegorz Rzepecki, Henryk Sobiechart, Grzegorz Żuk i ja, Grzegorz Linkowski. Nasz program? Ponieważ miasto i okolice były "Małą Ojczyzną" dla wielu pokoleń polskich Żydów, ich obecność zajmuje szczególnie miejsce w programie, który nazwaliśmy "Pamięć - Miejsce - Obecność". Sięgamy do tradycji wyrastających z historii i pokazujemy społeczeństwu zmiany jakie zaszły w Polsce i wokół niej snując wizję nad przyszłością kraju i Europy w dziedzinie kultury.

Prezentujemy więc przedstawienia teatralne, koncerty, projekcje filmów, wystawy. Są warsztaty, sesje naukowe, spotkania i promocje. Jedne imprezy cieszą się większym, inne mniejszym zainteresowaniem. Do tych, które zyskały największe uznanie należą przedstawienia "Inwokacja" i inspirowane prozą Grigorija

Kanowicza "Ziemskie pokarmy". Po przedstawieniach miały miejsce interesujące rozmowy i spotkania z pisarzami: Grigoriem Kanowiczem - Żydem litewskim zamieszkałym w Izraelu oraz Meirem Shalevem również z Izraela.

Do udanych inicjatyw należą wieczory z filmem żydowskim. Ich wyświetlanie rozpoczęliśmy już w styczniu br. Były adresowane do młodej publiczności, chociaż i starsi mieszkańcy w tych wieczorach chętnie uczestniczyli. Przedstawiliśmy film, w którym były mieszkaniem miasta dr Symcha Wajs snuje opowieść o starym Lublinie - tym żydowskim - którego już nie ma. Prowadzi widza ulicami miasta swojego dzieciństwa wspominając ludzi, którzy tutaj jeszcze tak niedawno żyli i pracowali.

Powstało wiele filmów wielu autorów.

Andrzej Mathiasz, pracownik telewizji lubelskiej zrealizował film dotyczący kultury żydowskiej, przedstawił w nim Andrzeja Trzczińskiego i Józefa Honiga.

Autorzy filmów M. Leszczyński i M. Siemiński jeden ze swoich filmów poświęcili tragedii Żydów lubelskich. Jego tytuł brzmi: "W każdej garstce popiołu". W drugim filmie pt. "Shalom" przedstawili tradycje i obrzędy żydowskie.

Kolejnym autorem filmu jest Leszek Wiśniewski, który skoncentrował się na starym cmentarzu żydowskim przedstawiając jego strażnika.

Wieczory z filmem żydowskim zachęcały do zadawania pytań i dyskusji. Uważamy, że spełniły nasze oczekiwania.

Usiłowaliśmy również przybliżyć naszemu społeczeństwu pisarzy żydowskich i ich twórczość. Zawdzięczamy

Lublin - Teatr NN

(dokończenie ze str. 17)

to Monice Adamczyk, która jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu M. Curie Skłodowskiej. Niektórzy uczestnicy spotkania zapewne po raz pierwszy zetknęli się z twórczością Icchaka Lejbusza Pereca czy Szaloma Asza i mało kto wiedział, że urodzony w Kutnie Szalom Asz przyjaźnił się z wybitnymi pisarzami polskimi: Elizą Orzeszkową, Stefanem Żeromskim i Marią Dąbrowską.

W naszym teatrze odbyła się promocja książki Moniki Adamczyk - Garbowskiej "Polska Isaaca Bashevisa Singera. Rozstanie i powrót".

Autorka, mówiąc o swoim pierwszym kontakcie z twórczością Singera - a było to przed przyznaniem pisarzowi Nagrody Nobla - podkreśliła fascynację pisarzem i obrazem społeczności żydowskiej, który przedstawiał. Nie omieszkała również zaakcentować, że w prezentowanej książce Polska występuje taka, jaką ją widział pisarz - czysta i nieczysta czyli sacrum miesza się z profanum. Trzeba jeszcze dodać, że książka Moniki Adamczyk-Grabowskiej została wydana przez Uniwersytet M. C. Skłodowskiej w Lublinie.

Trzydniowa sesja naukowa, o której była już informacja w "Słowie Żydowskim" nie zakończyła - jak przewidywano - popularyzacji tematów żydowskich w naszym teatrze w bieżącym roku kulturalno - oświatowym.

W maju, w 50 rocznicę zakończenia II wojny światowej gościła u nas grupa duchownych Kościoła Ewangelickiego z Niemiec, a jej kierownik pastor Ulrich George zaśpiewał szereg pieśni w języku żydowskim. Nasi goście uważali, że ulica i Brama Grodzka były świadkami bogatego życia religijnego, rozkwitu i upadku kultury żydowskiej, a Muzeum na Majdanku przypomina jedno z najbardziej tragicznych miejsc zakończenia tego życia, dlatego właśnie tutaj odbył się ten koncert.

W czerwcu bywalcy naszego teatru będą mogli uczestniczyć w koncercie Chóru Synagogałnego z Moskwy.

Przewiduje się również, że historia i twórczość Żydów lubelskich będzie tematem niejednej dyskusji podejmowanej w czasie spotkań młodych niemieckich naukowców z ich polskimi kolegami.

- Te spotkania, o których Pan mówi, mają zapewne ogromny wpływ na budzenie się zainteresowania historią i kulturą Żydów lubelskich, zarówno wśród tych, którzy jeszcze coś z tej historii pamiętają, jak i wśród młodzieży.

Dziękuję Panu za rozmowę i życzę nieustannego entuzjazmu w dalszej działalności oraz sukcesów na tym polu.

Z Grzegorzem Linkowskim
rozmawiała Urszula Przybyła